

Kampania „STOP UDAROM” po raz kolejny

Data publikacji: 4.10.2021 15:12

Celem kolejnej części kampanii „Stop udarom” jest zwrócenie uwagi na migotanie przedsionków w kontekście zagrożenia udarem mózgu u osób, które cierpią na taką arytmie. Dzięki muzycznej metaforze poznajemy brzmienie prawidłowego i nieprawidłowego rytmu serca. Aby to sobie wyobrazić został przygotowany edukacyjny wideo klip zatytułowany „GRAMY W RYTMIE SERCA”.

□

Gitara basowa i perkusja nie są podstawowymi narzędziami, jakich na co dzień używa w swojej pracy kardiolog, ale – jak się okazuje – mogą doskonale odzwierciedlić, jak powinno prawidłowo pracować ludzkie serce. Z takiego właśnie założenia wyszli organizatorzy kampanii „STOP UDAROM” przygotowując najnowsze wideo edukacyjne.

- Nie miałem żadnych wątpliwości, czy wystąpić w tym projekcie, bo choć muzyka i kardiologia na pozór wydają się dość odległymi dziedzinami, to wbrew pozorom jest w nich wiele analogii – mówi dr hab. n. med. Paweł Balsam, który również występuje w projekcie. – Można powiedzieć, że serce to nasz „wewnętrzny perkusista”, odgrywający jedną z najważniejszych ról w zespole, jakim jest ludzki organizm. Żeby organizm działał prawidłowo, musi pracować we właściwym rytmie. Rytmie, który towarzyszy nam przez całe życie, niestety zabiegani i obciążeni na co dzień tysiącem spraw, nie poświęcamy mu zbyt wiele uwagi. Ten rytm – to bicie naszego serca. Jeśli jesteśmy zdrowi, jest jednostajny, miarowy i doskonale wkomponowuje się w grę innych instrumentów. Wtedy czujemy, że wszystko ze sobą idealnie współbrzmi.

„Temu właśnie służy projekt „Gramy w rytmie serca”: żeby w prosty i obrazowy sposób zwiększać świadomość w zakresie ryzyka wystąpienia migotania przedsionków, które w konsekwencji może prowadzić do udaru mózgu.”

Szacuje się, że na migotanie przedsionków cierpi około 1-2 procent dorosłej populacji na świecie. W Polsce ilość osób z migotaniem to około 600-700 tysięcy. - **Wsluchujmy się w bicie serca by nasz „wewnętrzny perkusista” mógł grać prawidłowy rytm jak najdłużej!** – apeluje dr hab. n. med. Paweł Balsam.

AK, inf. Pras.